Cena poj. egz. 20 gr. Numer dzisiejszy składa się z 4 stron

GAZETA PORANNA

Jednodniówka

Łodź, Poniedziałek 16-go listopada 1931 r.

Niepokoje na uniwersytetach

W stolicy

W sobotę w Warszawie po nabożeństwie za duszę ś. p. Stanisława Wacławskiego, młodzież rozdzieliła się na dwie części i pochodem udała się do kolonji.

Pochód w spokoju szedł Krakowskiem Przedmieściem, Nowym Swiatem, Alejami Jerozolimskiemi, Marsz. łkowską, Sniadeckich i ominąwszy politechnikę ulicę Filtrową dotarł do placu Narutowicza,

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż tłumy młodzieży pieszo przebyły przestrzeń kilku kilometrów, manifestując tem swe uczucia dla zmarłego kolegi. Równolegle z młodzieżą akademicką posuwały się oddziały policji.

Na wielkiem podwórzu kolonji akademickiej zgromadził się tłum młodzieży, sięgający sześciu tysięcy osób. Przewodniczył z urzędu p. Zygmunt Judycki. Wygłoszono szereg przemówień, które poinformowały młodzież o przebiegu zajść na wyższych uczelniach w okresie dni ostatnich oraz przedstawiono postulaty młodzieży, ujęte w rezolucję, którą odczytał prezes centrali akad. Bratnich Pomocy p. Zygmunt Węgliński. W rezolucji tej młodzież składa najgłębszy hołd pamięci Stanisława Wacławskiego, domaga się śledztwa i ukarania winnych, żąda wprowadzenia „numerus clausus" dla młodzieży żydowskiej na polskich wyższych uczelniach i zobowiązuje do zwalczania zalewu żydowskiego w życiu gospodarczem. Rezolucję młodzież przyjęła oklaskami.

Podczas wiecu, na placu przed kolonją stały oddziały pieszej i konnej policji

Po wiecu policja zatrzymała dwie studentki i kilku studentów.

Z Krakowa

Po ostatnich ekscesach w Krakowie, wczoraj w mieście nie było żadnych zaburzeń. Policja aresztowała trzech osobników pod zarzutem wybicia szyb w kościele oo. Bernardynów podczas wczorajszych zamieszek koło Wawelu. Prokuratura przy sądzie apelacyjnym zwróciła się do p. rektora uniwersytetu Jagiellońskiego z zawiadomieniem, że w razie powtórzenia się ekscesów, zagrażających zdrowiu lub mieniu ludzkiemu, władze prokuratorskie, w interesie porządku publicznego, będą musiały zastosować całą surowość prawa.

Kurator okręgu szkolnego w Krakowie wydał okólnik do wszystkich szkół, przestrzegający młodzież przed braniem udziału w zbiegowiskach. W sobotę w Krakowie panował spokój. Aresztowani poprzednio słuchacze uniwersytetu otrzymali dziś wezwanie do stawienią się przed komisją dyscyplinarną senatu akademickiego.

Znamienną jest rzeczą, że wśród studentów i wogóle ludzi zatrzymanych przez policję, było jakoby wielu, którzy podali, że należą do „Strzelca" i do Legji mocarstwowej, a więc do organizacji sanacyjnych. Rektor uniwersytetu wydał obwieszczenie, w którem oznajmia, że w razie powtórzenia się ekscesów władze uniwersyteckie nie będą w możności zapobiedz interwencji władz prokuratorskich.

Z Poznania

W wykonaniu uchwał piątkowych cała młodzież uniwersytetu poznańskiego i wyższej szkoły handlowej wstrzymała się w dniu wczorajszym od udziału w wykładach i ćwiczeniach. O godz. 9 zebrała się młodzież akademicką na mszę żałobną w domu akademickim przy Wałach Leszczyńskiego. W mszy św. którą celebrował kapelan Bratniej pomocy ks. Kowalkowski, wzięli udział rektor uniwersytetu prof. dr. Sajdak, prof. Zółtowski, prof. Gantkowski.

Młodzież wypełniła szczelnie podwórze domu w liczbie zgórą 5.000 osób. Po zakończeniu mszy świętej odśpiewano „Boże coś Polskę", poczem uformował się olbrzymi pochód, który nasąmprzód skierował się pod gmach anatomji przy ul. Grunwaldzkiej.

Pochód ciągnął się na przestrzeni blizko 2 km. Wzięło w nim udział ok. 6.000 akademików. Ztamtąd pochód skierował się ul. Zjazdową, Św. Marcinem. Szkolną ku Staremu Rynkowi, gdzie w międzyczasie zebrały się tłumy publiczności, która manifestowała wespół z młodzieżą. Z okien domów rzucano kwiaty. Policja nie stawiała żadnych przeszkód pochodowi, który skierował się następnie ul. Nową przez pl. Wolności do domu akademickiego. Tu, po odśpiewaniu Roty i przemówieniu prezesa poznańskiego komitetu akademickiego, manifestacja, która odbyła się z zachowaniem spokoju i powagi, zakończyła się. Wieczorem na Starym Rynku i w cukierni Dobskiego doszło do drobnych demonstracji.

— — —

Według ostatnich wiadomości nadeszłych z Warszawy — wszystkim studentom zatrzymanym przy niepokojach ulicznych — doręczono karty mobilizacyjne.

Redakcja dziennika „Rozwój" prosi nas o zaznaczenie, że wydawnictwo to zostało zawieszone przez władze, a wszelkich bliższych informacji w tej sprawie można zasięgnąć w administracji zawieszonego pisma, Al. Kościuszki 41.

Zawieszenie dziennika wileńskiego

Sąd okręgowy w Wilnie (wydz. III karny) na posiedzeniu w dniu 14 bm. uchwalił zawiesić wydawnictwo czasopisma „Dziennik Wileński".

W decyzji sądu okręgowego powiedziano co następuje:

Ze względu na to, że 1) czasopismo wymienione niejednokrotnie już było konfiskowane za podawanie nieprawdziwych wiadomości, dotyczących działalności rządu lub osób go reprezentujących, z wyraźnym celem wywoływania niepokoju publicznego, jak również za znieważenie poszczególnych osób, nie wyłączając np. takich, jak rektor uniwersytetu Stefana Batorego;

2) że nie dalej, jak dn. 12 bm. sąd okręgowy w Wilnie zatwierdził areszt na nakład numeru nr. 250 tegoż czasopisma za artykuł p. t. „Sanacja a komuniści", z którego niedwuznacznie wynika, iż obecny system rządów przygotowuje grunt do wprowadzenia w Polsce ustroju komunistycznego;

3) że tego rodzaju literatura jest sprawą znacznego odłamu społeczeństwa, a zwłaszcza młodzieży akademickiej, wyznającej tę samą ideologję co i wzmiankowany dziennik, szczególnie zaś obecnie, kiedy pomimo środków stosowanych tak przez władze, jak i przez senat uniwersytecki, rozruchy młodzieży akademickiej nie ustają,

Sąd okręgowy w Wilnie na zasadzie art. 30 dekretu prasowego z dn. 7 lutego 1919 r. „zgodnie z wnioskiem prokuratora, postanawia w charakterze środka prewencyjnego zawiesić czasopismo wydawane w Wilnie p. t. „Dziennik Wileński".

Rozwój wypadków w Mandżurji

Prawdziwe zamieszanie z „kłamliwego" memnorandum

GENEWA 15.11 — Opublikowano tu 3 nowe noty japońskie i dwie chińskie,pierwsza nota japońska dementuje pewien artykuł „Journal de Geneve", który parę dni temu opublikował w urywkach sensacyjne memorandum, jakie w r. 1927 miało być złożone cesarzowi japońskiemu przez ministra Tanaka.Memorandum to uzasadnić miało konieczność opanowania Mandżurji,Mongolji a nawet Indji. Nota japońska stwierdza, że dokument ten jest fałszywy od początku do końca.

Druga nota polemizuje z ostatniemi notami chińskiemi i niedwuznacznie atakuje sekretarjat Ligi za publikowanie not chińskich które głęboko wzburzyły opinję publiczną i wywołały pożałowania godne nastroje, dalekie bardzo od ducha Ligi narodów.

Trzecia nota japońska zawiera opis sytuacji wojskowej nad rzeką Nonni. Sytuacja ta ma być bardzo grozna dla Japończyków.

Natomiast noty chińskie skarżą się na różne nadużycia Japończyków, między innemi ultimatum, wystosowane przez ministra japońskiego w Chinach do rządu nankińskiego z powodu incydentów w Tientsinie.

W związku z tem ultimatum, grożącem sankcjami ze strony Japonji, Chiny żądają wysłania przez Ligę obserwatorów neutralnych do Tientsinu.

RYGA 15,11 — Według doniesień sowieckich dziś do Mukdenu przybyło 6000 żołnierzy japońskich. Zostali oni niezwłocznie pospiesznemi transportami wysłani na odcinek frontu pod Cieikarem.

Krach finansowy Sowietow

RYGA 15. 11. — Wskutek trudności finansowych wypłata pensji urzędnikom sowieckim napotyka na poważne przeszkody. Według urzędowych danych, ogłoszonych w niektórych dziennikach sowieckich w poszczególnych obwodach już drugi miesiąc urzędnicy nie otrzymują swych uposażeń. Komisarjat inspekcji robotniczo-włościańskiej otrzymał kolektywny list urzędników sowieckich z Syberji w którym stwierdza się rozpaczliwe położenie urzędników i ich rodzin. Jednocześnie zanotowano liczne wypadki niewypłacania zarobków robotnikom. Prokuratura sowiecka wszczęła dochodzenie, celem ustalenia przyczyny niewypłacania poborów.

„Zbrodnicze szaleństwo"

Pobożne życzenia Niemiec

BERLIN 15. 11. — Cała prasa dzisiejsza cytuje artykuł angielskiego pisma „Economiste", które wypowiada się za koniecznością zniesienia t. zw. korytarza i poddaje ostrej krytyce politykę Polski, „zdążającą do spolonizowania obszarów leżących na wschód od Odry i do wchłonięcia Prus Wschodnich".

Artykuł angielski, pisany niewątpliwie na zamówienie Berlina, cytowany jest przez prasę niemiecką z wielkim tryumfem. Ostrzega ona dalej Anglję, że udzielenie przez nią gwarancji dla status quo na wschodzie byłoby „zbrodniczem szaleństwem".

Jak widać propaganda niemiecka dla tendencji rewizjonistycznych przybrała w ostatnich czasach na rozmachu i zatacza coraz szersze kręgi po całym świecie. Im bliżej pozytywnego wyniku w rokowaniach z Francją tem gwałtowniejsza propaganda Niemiec za obaleniem status quo na wschodzie. Daje to dużo do myślenia.

Przez radjo

Łódź, 16 listopada 1931 r.

11.40	Przegląd prasy krajowej
11.58	Sygnał czasu
12.05	Odczytanie programu na dzień bieżący
12,10	Muzyka lekka
13.10	Kom. Meteorologiczny
14.45	Muzyka taneczna
15,05	Komunikaty
15,25	Odczyt
15.50	Muzyka z płyt
16.20	Francuski
16 40	Koncert popularny
17.10	Odczyt
17,35	Muz. z płyt
18.50	Rozmaitosci
19.30	Muzyka z płyt
21.15	Opera „Traviata"
22.20	Feljeton
22,40	Komunikaty
22.45	Wiadomości sportowe
22,50	Muzyka taneczna

W całej Europie antysemickie wrzenie

Zajścia na uniwersytecie w Wiedniu

WIEDEN, 15. 11.—Wczoraj przed południem studenci narodowo-socjalni obsadzili uniwersytet i ustawili straże w gmachu, motywując swój postępek tem, że zamierzają przeszkodzić ewentualnym bójkom.

W południe w gmachu uniwersytetu odbyło się zebranie studentów nacjonalistycznych, na którem mówcy domagali się zaprowadzenia prawa studenckiego na zasadzie rasowo-narodowej. Jeden z mówców oświadczył że na hasło żydowskie „bić faszystów", należy odpowiedzieć hasłem niemieckiem „bić żydów i ich parobków, gdzie popadnie". W auli kilku studentów zostało pobitych, a przed uniwersytetem zebrał się tłum publiczności, który wznosił okrzyki przeciwko Hitlerowi. Policja opróżniła rampę uniwersytetu i plac przed uniwersytetem. Po południu zapanował spokój.

LYON. 15. 11. — Na wydziale prawnym tutejszego uniwersytetu w czasie inauguracji katedry badania instytucji i organizacji pokojowych, podczas przemówienia Herriota doszło do manifestacji.

Po raz pierwszy w mieście

Podczas ubiegłego lata duńska wyprawa naukowa zwiedziła Grenlandję wschodnią — Podróż po tej krainie, okrytej wiecznemi lodami i śniegami odbywano, jak zwykle saniami w psy zaprzężonemi. Potrzebni do tych sań woźnice, Eskimowie grenlandcy mieli oczekiwać na wyprawę w Thorshavn, mieście głównem wysp Faroer.

Ludzie ci jednak nigdy jeszcze nie widzieli miasta, nawet więc takie miasteczko, jak Thorshavn, liczące zaledwie kilka tysięcy mieszkańców, ale porządnie zabrukowane i posiadające oświetlenie elektryczne, sprawiło na nich wrażenie wprost niesłychane.

Ujrzawszy ruch uliczny, Eskimowie potracili głowy. Jeden z nich spostrzegłszy dom dwupiętrowy, stanął oniemiały, innego zaś, gdy znaleziono się w kinie, w którem wystawiano jakiś dramat filmowy, musiano wyprowadzić z sali przed skończeniem przedstawienia, chciał bowiem koniecznie rzucić się na ekran, aby powalić pięścią „czarny charakter" dramatu. Największe jednak wrażenie sprawiły na naiwnych mieszkańcach dalekiej północy samochody, pędzące po ulicach. Pojazdy te wydawały się im jakiemiś potworami apokaliptycznemi.

Z zachwytem natomiast przyglądali się Eskimowie kwiatom w ogródkach domowych a zwłaszcza drzewom, okrytym zielenią, bo i tego nie widzieli jeszcze w swem życiu.

Bezwątpienia więc wizyta w Thorshavn pozostanie im już na zawsze w pamięci

KRONIKA

LISTOPAD
16
PONIEDZ.

KALENDARZYK

Edmun da B.

Z Tow. Obrony Kresów Zach.

Dnia 10 listopada 1931 r. w Sali Wojewódzkiej odbyło się posiedzenie Komitetu Miesiącą Pomorza.

Sprawozdanie z działalności propagandy na terenie Łodzi zdał Wice-Przewodniczący Komitetu dr. E. Samborski.

Propaganda Pomorza trwała w Łodzi w ciągu prawie całej zimy.

Odbyło się 10 akademji i odczytów w centrum miasta i na peryferjach. We wszystkich szkołach były wygłoszone odczyty o znaczeniu morza dla Polski. Pozatem w radjo codziennie w ciągu 3-ch miesięcy były wygłaszane krótkie sentencje, wyjaśniające wartość i historyczne znaczenie Pomorza.

Propaganda o znaczeniu Pomorza dla Polski dotarła do każdego prawie mieszkańca Łodzi, ponieważ była prowadzona intensywnie.

Sprawozdanie finansawe wygłosił Prezes Sekcji Finansowej Komitetu Miesiąca Pomorza Dyrektor Banku Zw. Sp. Zarobk. Jabłkowski.

Pomimo kryzysu, jaki dotknął Łódz, Sekcja Finansowa dała dochodu brutto złotych 15.064.68, dochodu netto zł. 14.251.61.

Akcja finansowa Miesiąca Pomorza nie została wcale obciążoną kosztami administracyjnemi.

Urzędnicy Banku Zw. Spółek Zarobkowych i Kasy Chorych ofiarowali bezpłatnie swą pracę.

Wydatki stanowiły jedynie: przewóz, porto, drukowanie afiszów i ulotek.

Przewodniczącym Komitetu został wybrany p. sędzia H. Konarzewski, wice-przewodniczącym dr. E. Samborskim, sekretarzem dyr. Franciszek Wąszkiewicz, skarbnikiem dyr J. Jabłkowski.

Zaś przewodniczącymi sekcji zostali: imprezowej - p. Helena Nowicka, propagandowej - dyr. Bromirski i finansowej - dyrektor Kukulak.

Pierwsze posiedzenie prezydjum Komitetu odbyło się w ubiegły piątek.

Jednocześnie otszymano wiadomość, że na prowincji pozawiązywały się Komitety, celem prowadzenie propagandy o znaczeniu Kresów Zachodnich dla Polski.

ŁÓDZ KATOLICKA W HOŁDZIE SWEMU PASTERZOWI

Obchód 10-letnej rocznicy rządów J. E. ks. biskupa Dr. W. Tymienieckiego

(e) W dniu wczorajszym w katedrze św. Stanisława Kostki oraz Pałacu Biskupim odbyła się uroczystość 10-letniej rocznicy objęcia rządów djecezji łódzkiej przez J. E. ks. Biskupa dr. Tymienieckiego Wincentego, który równocześnie obchodził 35-letni jubileusz pracy kapłańskiej.

Od samego rana do kościoła katedralnego poczęły ściągać przedstawiciele organizacyj religijnych, zarówno z Łodzi, jak djecezji, przedstawiciele władz administracyjnych z p. wojewodą Jaszczołtem i prezesem Sądu Okręgowego p. Zaborowskim na czele, tudzież przadstawiciele wojska, policji, organizacyj gospodarczych i t. d.

O godz. 11 nawy kościelne wypełnione po brzegi J. E. ks. biskup-sufragan dr. Tomczak, odprawił uroczystą mszę św., Dostojny Jubilat J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki zasiadł w tym czasie na tronie biskupim.

Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. kanonik Rybus, podkreślając zasługi, jakie położył Jubilat na polu zorganizowania Djecezji łódzkiej i polu pracy społecznej, biorąc udział niemal w każdej imprezie, mającej za zadanie niesienie pomocy bliźnim.

Po nabożeństwie ks. biskup dr. Tymieniecki udał się do pałacu, gdzie przyjmował delegację, które składały mu hołd, w imieniu organizacyj społecznych, religijnych, gospodarczych, młodzieży szkolej, władz i td.

Równocześnie wręczono J. E. ks. biskupowi księgę pamiątkową, w której wpisali się wszyscy delegaci, a równocześnie złożono fundusz jubileuszowy, który J. E. ks. biskup dr. Tymieniecki przeznaczył na rzecz komitetu niesienia pomocy najbiednieiszym

Z dużej chmury mały deszcz

Zapowiedzi ponownych wystąpień antyżydowskich w Łodzi

(a) Zapowiedziane onegdaj wystąpienia antyżydowskie w Łodzi, skończyły się jedynie na okrzykach i zatrzymaniu 4 osób.

Studenci koła łódzkiego nie zrezygnowali jednak z dalszych wystąpień i postanowili urządzić demonstracje antyżydowskie w dniu wczorajszym. Wystąpienia te zapowiedziane były w godzinach wieczorowych, w czasie największego ruchu ulicznego.

O zamiarach tych uprzedzone były władze policyjne, które wydały zarządzenia, powiększyły liczbę posterunków ulicznych i wysłały patrole piesze i konne.

Wobec tych obostrzeń demonstranci zrezygnowali z wystąpień i dzień wczorajszy upłynął względnie spokojnie, tak że zanotowano jedynie w kilku punktach miasta manifestacje, polegające na wznoszeniu okrzyków przeciw żydom.

Do późnej nocy po ulicach miasta patrolowały specjalne oddziały policyjne.



Łucznik z epoki samorojsw

Z nędzy i głodu

(a) W bramie domu przy ulicy Sienkiewicza 9 usiłował pozbawić się życia przez zatrucie jodyną w większej ilości, bezrobotny Stefan Olczyk, bez stałego miejsca zamieszkania.

Wezwany przez przechodniów lekarz pogotowia ratunkowego, po przepłukaniu żołądka przewiózł desperata w stanie ciężkim do szpitala. Powodem rozpaczliwego kroku był brak pracy i środków do życia.

—o—

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Gdańskiej 90 popełniła zamach samobójczy przez zatrucie nieznaną trucizną Antonina Matczak. Desperatkę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala okręgowego kasy chorych. Przyczyną targnięcia się na życie, było nieporozumienie rodzinne.

—o—

(a) W mieszkaniu własnem przy ulicy Zielnej 8 zamierzał się pozbawić życia przez przecięcie żył u rąk. Józef Kukulski. Jęki desperata usłyszeli sąsiedzi, którzy wyłamali drzwi i wezwali pogotowie ratunkowe, lekarz po nałożeniu opatrunku przewiózł niedoszłego samobójcę w stanie mocno osłabionym do szpitala.

Jak ustalono Kukulski zamierzał pozbawić się życia, pod wpływem rozstroju nerwowego, z racji braku pracy i środków do życia.

Tragiczna pomyłka sądu

Od 9-ciu lat niewinny człowiek siedzi w więzieniu

W Norwegji ujawniono w tych dniach tragiczną omyłkę sądową. Przed laty dziewięciu znaleziono tam stojący na drodze samochód, a w nim zwłoki kierowcy i jadącej z nim dziewczyny, zamordowanych wystrzałami z rewolweru.

Podejrzenie o dokonanie tej zbrodni padło na 20-letniego młodzieńca niejakiego Tollessena, a istniały przeciwko niemu poszlaki tak poważne, że choć zapierał się uporczywie dokonania zbrodni, a nawet dawał rysopis dokładny mordercy, skazano go na dożywotnie więzienie.

I w więzieniu Tollessen wypierał się w dalszym ciągu zarzuconej mu zbrodni i wciąż wznawiał żądanie, aby poszukiwano istotnego zbrodniarza.

Wreszcie w tych dniach odkryto go w osobie wędrownego koznodziei Greena, którego też aresztowano. W drodze jednak do więzienia, Green zdołał wymknąć się strażnikom i znów przepadł bez śladu, Tollessen zaś w dalszym ciągu pozostaje w więzieniu, dopóki sąd nie orzeknie, czy należy wypuścić go na wolność.

Redaktor i wydawca Serszeń Edward

W tłoczni T. Czajewskiego Al. Kościuszki 41